

*Dr Felicjan Byłok*

Wydział Zarządzania

Politechniki Częstochowskiej

## **Nierówności w dochodach i wydatkach w gospodarstwach domowych jako bariera rozwoju społecznego w Polsce**

### WPROWADZENIE

W poszukiwaniu strategii pro wzrostowej dla społeczeństwa polskiego w trzecim tysiącleciu trzeba zwrócić uwagę na bariery utrudniające rozwój gospodarczy i społeczny Polski. Jedną z istotnych barier ograniczających rozwój jest duże rozwarstwienie dochodów, które rodzi egalitaryzm ekonomiczny. Zbyt duże różnice między bogatymi a biednymi i między miastem a wsią wpływają na zmniejszenie się akceptacji gospodarki rynkowej i reform wprowadzanych przez poszczególne rządy. Innym ważnym czynnikiem ograniczającym rozwój społeczny są nierówności w wydatkach konsumpcyjnych dużych grup społecznych. Duże różnice w poziomie konsumpcji między klasami i warstwami społecznymi stają się czynnikiem poszerzającym obszary anomii społecznej w społeczeństwie i zjawisk patologicznych, szczególnie wśród młodzieży.

W celu prognozowania dalszego rozwoju społecznego i gospodarczego Polski konieczna staje się diagnoza stosunku Polaków do nierówności dochodów, której wyniki powinny być uwzględnione w budowie strategii prorozwojowej.

### NIERÓWNOŚCI W DOCHODACH GOSPODARSTW DOMOWYCH W POLSCE W OSTATNIM DZIESIĘCIOLECIU

Głównym obiektem analiz uczyniono gospodarstwo domowe. Gospodarstwo domowe może być ujmowane z różnych punktów widzenia w zależności od dyscypliny naukowej. W ekonomii gospodarstwo domowe jest jednostką gospodarującą dla celów spożycia i w sferze spożycia. Na gospodarstwo domowe składa się z jednej strony szeroko pojmowana organizacja spożycia (planowanie, podejmowanie decyzji, organizacja zaopatrzenia, realizacja prac domowych, dysponowanie zasobami itd.), a z drugiej strony – faktyczna

konsumpcja<sup>1</sup>. Natomiast w socjologii konsumpcji gospodarstwo domowe jest identyfikowane jako wspólnota konsumencka, w ramach której członkowie realizują swoją aktywność w konkretnym i abstrakcyjnym rozumieniu – zwłaszcza w zakresie wspólnego podejmowania decyzji w odniesieniu do konsumpcji i zarządzania pieniędzmi<sup>2</sup>. Gospodarstwo domowe stanowi zatem określoną grupę pierwotną, powiązaną więzią wspólnotową, w ramach której członkowie prowadzą domową działalność, oraz środki znajdujące się w dyspozycji tego zespołu ludzi służące zaspokojeniu ich potrzeb. Możemy wyróżnić kilka kategorii społeczno-ekonomicznych składających się na gospodarstwo domowe: system gospodarowania, czyli środki pieniężne, materialne i inne służące zaspokojeniu potrzeb członków gospodarstwa domowego; system powiązań z rynkiem; system osobowy gospodarstwa domowego<sup>3</sup>.

Główną determinantą materialnego poziomu życia członków gospodarstwa domowego jest dochód. Dochód może być pozyskiwany z pracy zarobkowej, z świadczeń społecznych i z innych źródeł (renty kapitałowej, darowizny, wygranej na loterii itd.). Tworzenie dochodów w gospodarstwie domowym jest następstwem podjęcia decyzji, kto z członków gospodarstwa domowego i w jaki sposób ma uzyskiwać dochody pieniężne oraz pomnażać ich wartość. Liczba osób uzyskująca dochody pieniężne świadczy o potencjale konsumpcji w gospodarstwie domowym. W korzystniejszej sytuacji są te gospodarstwa domowe, w których jest wyższy stosunek liczby osób pracujących do pozostających na utrzymaniu. Podstawą podejmowania decyzji o wydatkach konsumpcyjnych jest wielkość dochodu do dyspozycji brutto gospodarstw domowych (nazywanego dochodem rozporządzalnym). Wartość ta jest jednym z ważniejszych obiektywnych mierników określających materialny poziom życia ludności. Dynamikę realnego dochodu do dyspozycji brutto w latach 90. w sektorze gospodarstw domowych oraz w podsektorach należących do gospodarstw domowych przedstawia tabela 1.

Analizując dane zawarte w tabeli 1 można stwierdzić, iż w przedstawionej dynamice realnego dochodu brutto w gospodarstwach domowych ogółem należy wyodrębnić trzy charakterystyczne okresy. W latach 1992–1993 odnotowano spadek omawianej wielkości ekonomicznej w roku analizowanym w odniesieniu

<sup>1</sup> A. Hodoly, *Gospodarstwo domowe i jego rola społeczno-ekonomiczna*, PWN, Warszawa 1971, s. 20.

<sup>2</sup> G. Wiswede, *Soziologie: ein Lehrbuch für wirtschafts- und sozialwissenschaftlichen Bereich*, Moderne Industrie, Landsberg/Lech 1991, s. 448.

<sup>3</sup> R. Schweitzer, *Der private Haushalt in der gesellschaftlichen Diskussion*, [w:] H. Rapin (hrsg.), *Der private Haushalt zwischen Individualinteresse und sozialer Ordnung*, Campus Verlag, Frankfurt/New York 1987, cyt. za K. Gutkowska, I. Ozimek, W. Laskowski, *Uwarunkowania konsumpcji w polskich gospodarstwach domowych*, wyd. SGGW, Warszawa 2001, s. 23.

Tabela 1

## Dynamika realnego dochodu do dyspozycji brutto

Wyszczególnienie	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
	Rok poprzedni = 100								
Gospodarstwa domowe ogółem	99,6	99,4	103,5	106,0	104,8	107,1	104,6	102,0	101,4
Podsektor pracodawców i pracujących na własny rachunek:									
– rachunek gospodarstw indywidualnych w rolnictwie	103,7	111,3	95,5	114,1	90,9	91,7	91,0	75,8	87,4
– poza gospodarstwami indywidualnymi w rolnictwie	109,1	111,7	98,0	101,2	104,9	110,2	106,3	103,5	103,9
Podsektor osób fizycznych:									
– pracujących najemnie	—	93,5	102,9	110,0	107,4	107,0	104,8	100,9	99,8
– posiadających niezarobkowe źródło dochodu	—	99,2	105,4	104,4	103,4	106,0	104,2	106,2	102,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rachunki narodowe wg sektorów i podsektorów instytucjonalnych 1991–1995, 1995–2000*, Wyd. GUS, Warszawa 1997, 2002.

do poprzedniego. Największy przyrost realnego dochodu do dyspozycji brutto w gospodarstwach domowych ogółem nastąpił w latach 1995–1997. W końcu lat 90. zaobserwowany został coroczny wzrost wartości dochodu rozporządzalnego, jednakże przyrost ten miał tendencję spadkową. Porównując dochody gospodarstw domowych ze względu na podsektory możemy zauważyć stałą tendencję wzrostu realnego dochodu w gospodarstwach domowych pracujących na własny rachunek poza rolnictwem i w podsektorze osób fizycznych posiadających niezarobkowe źródło dochodu. Natomiast spadek dochodów realnych obserwuje się w podsektorze pracujących na własny rachunek w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie. Te tendencje potwierdza szczegółowa analiza kategorii dochodu rozporządzalnego w dużych grupach społecznych<sup>4</sup> (tabela 2).

<sup>4</sup> Przyjęte w analizie społeczno-ekonomicznej grupowanie gospodarstw domowych w badaniach budżetów rodzinnych na: grupy pracowników na stanowiskach roboczych, grupy pracowników na stanowiskach nierobotniczych, pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (chłoporobotnicy), emerytów i rencistów pozwala interpretować uzyskane wyniki jako odpowiadające głównym wymiarom podziałów społecznych, przyjmującym postać stratyfikacji społecznej. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w związku z wprowadzoną przez GUS w 1993 r. zmianą metody i zakresu badań budżetów rodzinnych, których wyniki stanowią podstawę niniejszej analizy, wyodrębniono nową grupę gospodarstw domowych, mianowicie gospodarstwa utrzymujące się głównie z pracy na własny rachunek poza rolnictwem. W związku z tym dane z badanego 1990 r. nie są wprost porównywalne z danymi z analizowanego 2000 r.

Tabela 2

Zróżnicowanie poziomu przeciętnych miesięcznych dochodów rozporządzalnych i wydatków na osobę między ekonomiczno-społecznymi grupami gospodarstw domowych w wybranym okresie 1990–2000 r. (w %)

Gospodarstwa domowe	Dochody			Wydatki		
	1990	1995	2000	1990	1995	2000
	Poziom dochodów = 100			Poziom wydatków = 100		
Pracowników umysłowych	120	136	146	121	129	142
Pracowników fizycznych	89	85	85	89	85	83
Pracowników – chłopów	106	84	79	93	81	78
Chłopów	102	100	75	104	85	74
Pracujących na własny rachunek	—	115	130	—	130	127
Emerytów i rencistów	88	109	101	99	112	106

Źródło: Opracowano na podstawie danych z *Budżetów Gospodarstw Domowych w latach 1990, 1995, 2000*, Wyd. GUS, Warszawa 1991, 1996, 2001.

Szczegółowa analiza danych dotyczących dochodów, zawartych w tabeli 2 wskazuje na występowanie określonych tendencji. Obserwowane jest zjawisko permanentnego obniżania się wysokości dochodów w gospodarstwach domowych chłopów, pracowników-chłopów i pracowników fizycznych. Natomiast wzrost dochodów odnotowano w gospodarstwach domowych pracowników umysłowych i pracujących na własny rachunek. Nastąpiło znaczące rozwarstwienie w uzyskiwanych dochodach między dużymi grupami społecznymi i między miastem a wsią. O trudnej sytuacji finansowej ludności wiejskiej w porównaniu z mieszkańcami miasta świadczy udział gospodarstw domowych nie osiągniętych dochodów na poziomie minimum socjalnego. W 2000 r. wskaźnik gospodarstw domowych osiągniętych dochodów poniżej minimum socjalnego dla gospodarstw wiejskich wynosił około 65%, przy 54% gospodarstw miejskich. Minimum socjalnego nie osiągnęło 54% gospodarstw rencistów, 51% gospodarstw emerytów, 59% gospodarstw rolników, 54% gospodarstw pracowniczych i około 44% gospodarstw pracowników użytkujących gospodarstwa rolne. Można powiedzieć, że w wyniku przemian społeczno-gospodarczych w latach 90. w zakresie dochodów obserwujemy tendencje utrwalania się różnic z jednej strony miastem a wsią, a z drugiej strony różnic między dużymi grupami społecznymi.

Potwierdzeniem empirycznej konstatacji dotyczącej dywersyfikacji dochodów w poszczególnych gospodarstwach domowych jest subiektywna ocena zmian sytuacji dochodowej w porównaniu z rokiem poprzednim<sup>5</sup> (tabela 3).

<sup>5</sup> K. Hanusik, U. Łangowska-Szcześniak, *Zmiany sytuacji ekonomicznej wiejskich gospodarstw domowych jako skutek transformacji systemowej w Polsce*, [w:] L. Frąckiewicz, M. Król (red.), *Problemy polskiej wsi na przełomie wieków*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2002, s. 230.

Tabela 3

Struktura badanych gospodarstw domowych ze względu na ocenę zmian sytuacji dochodowej w porównaniu do sytuacji sprzed roku z uwzględnieniem źródeł utrzymania (%)

Ocena zmian sytuacji dochodowej	Ogółem	Typ gospodarstwa domowego ze względu na źródło utrzymania				
		pracowników	pracowników – chłopów	chłopów	pracujących na własny rachunek	emerytów i rencistów
Pogorszyła się	46,4	37,9	49,2	69,8	40,5	53,0
Poprawiła się	7,6	10,8	5,9	1,6	11,7	3,6
Pozostała bez zmian	46,0	51,3	44,9	28,6	47,7	43,4

Źródło: Opracowano na podstawie K. Gutkowska, I. Ozimek, W. Laskowski, *Uwarunkowania konsumpcji...*, wyd. cyt., s. 59.

Z analizy danych tabeli 3 wynika, że swoją sytuację dochodową najkorzystniej oceniają pracujący na własny rachunek i pracownicy, co znajduje odzwierciedlenie w obiektywnym wskaźniku przyrostu wysokości miesięcznych dochodów. Natomiast na pogorszenie się sytuacji finansowej wskazywano w gospodarstwach domowych chłopów, pracowników–chłopów i emerytów–rencistów. Niekorzystne oceny sytuacji dochodowej Polaków utrzymują się w dalszym ciągu, co potwierdzają wyniki uzyskane w badaniu CBOS w 2001 r.<sup>6</sup>

### NIERÓWNOŚCI W WYDATKACH KONSUMPCYJNYCH W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH

Konsumpcja to jeden z podstawowych procesów ekonomiczno-społecznych kształtujący jednostkową, jak i grupową tożsamość społeczną i jeden z podstawowych wyznaczników obiektywnego i subiektywnie odczuwanego poziomu życia. Omawiając zmiany w konsumpcji należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na jej wymiar makroekonomiczny. Badając poziom i strukturę konsumpcji w pierwszej kolejności trzeba poddać analizie wielkość spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych. Spożycie indywidualne jest finansowane z dochodów gospodarstw domowych, które członkowie przeznaczają na bieżącą konsumpcję, ale również z oszczędności, które powiększają potencjalny fundusz swobodnej decyzji gospodarstw domowych (możemy mówić w tym przypadku o dochodzie rozporządzalnym). Wzrost udziału oszczędności w rozdysponowaniu dochodu rozporządzalnego wskazuje na korzystne zmiany w gospodarce i na poprawę sytuacji materialnej gospodarstw domowych.

<sup>6</sup> Badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (136) przeprowadzone w dniach 13–16 września 2001 roku na liczącej 1225 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski, [w:] <http://www.cbos.com.pl/SPISKOM.POL/KOM133/KOM133/HTM>.

Tabela 4

Rozdysponowanie nominalnych dochodów do dyspozycji brutto (w %) w sektorze gospodarstw domowych w latach 1990–2000.

Wyszczególnienie	1990	1995	2000
Ogółem	100,0	100,0	100,0
Spożycie indywidualne (z dochodów osobistych)	83,7	86,7	88,8
Oszczędności	16,3	13,3	11,2

Źródło: *Roczniki Statystyczne* 1990, 1995 i 2000, GUS, Warszawa 1991, 1996, 2001.

Dane z tabeli 4 pokazują, iż z jednej strony ma miejsce wzrost spożycia indywidualnego w badanym dziesięcioleciu, a z drugiej strony ukazują spadek oszczędności. Można mówić o kształtowaniu się tendencji wzrostu wydatków na konsumpcję bieżącą kosztem oszczędzania. Tę tendencję potwierdzają również inne badania, z których wynika, że odsetek gospodarstw domowych, które nie mają żadnych oszczędności wynosi około 45%<sup>7</sup>. Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w połowie września 2001 przez CBOS wskazują, że prawie 3 badanych (74%) nie ma oszczędności i nie miało ich przed miesiącem, a 7%, iż miało oszczędności miesiąc temu, ale wydali je w ostatnim miesiącu<sup>8</sup>. Zatem wzrost dochodu rozporządzalnego wpływa przede wszystkim na bieżącą konsumpcję, natomiast w mniejszym stopniu przeznaczany jest na oszczędzanie.

W celu ukazania różnic w poziomie konsumpcji w Polsce w latach 1990–2000 należy poddać analizie kategorie wydatków konsumpcyjnych w dużych grupach społecznych. Analiza danych zawartych w tabeli 2 wskazuje na występowanie określonych tendencji. Po pierwsze, rosną w istotny sposób wydatki konsumpcyjne w gospodarstwach domowych pracowników umysłowych i pracujących na własny rachunek. Po drugie, ma miejsce sytuacja znaczących obniżek wydatków w gospodarstwach domowych pracowników – chłopów i chłopów oraz pracowników fizycznych. W badanym okresie od 1990 do 2000 r. obserwujemy zmiany w wielkości wydatków na konsumpcję ze względu na przynależność do poszczególnych grup społeczno-ekonomicznych i ze względu na miejsce zamieszkania. Odnotowano tendencję pogłębiania się dysproporcji między wielkością wydatków dużych grup ekonomiczno-społecznych. Na początku analizowanego okresu – w 1990 r. – różnica między najwyższymi dochodami – pracownicy na stanowiskach nierobotniczych – a najniższymi dochodami – robotnicy – wynosiła ok. 32%. Natomiast w 2000 r. różnica między najlepiej zarabiającymi – pracownicy na stanowiskach nierobotniczych – a najmniej

<sup>7</sup> K. Gutkowska, I. Ozimek, W. Laskowski, *Uwarunkowania konsumpcji...*, wyd. cyt., s. 191.

<sup>8</sup> Badania „Aktualne problemy i wydarzenia”, przeprowadzone w dniach 13–16 września 2001 r., szerzej: <http://www.cebos.com.pl/SPISKOM.POL/2001/KOM133/HTM>.

zarabiającymi – rolnicy wynosiła już ok. 68%. Tendencja utrwalania się różnic w wydatkach konsumpcyjnych występuje również w relacjach między miastem a wsią. W 1990 roku wydatki rodzin pracowniczych mieszkających w mieście przewyższały poziom wydatków gospodarstw chłopskich o 13%. Natomiast 10 lat później, w 2000 r., przewaga ta wynosiła już ok. 73% na korzyść mieszkańców miast.

Odzwierciedleniem przedstawionych danych statystycznych zawartych w tabeli 6 dotyczących poziomu wydatków konsumpcyjnych jest analiza sposobów gospodarowania dochodem w badanych gospodarstwach domowych dużych grup społeczno-ekonomicznych (tabela 5).

Tabela 5

Struktura badanych gospodarstw domowych z uwzględnieniem źródeł utrzymania i sposobu gospodarowania dochodem (%)

Ocena zmian sytuacji dochodowej	Ogółem	Typ gospodarstwa domowego ze względu na źródło utrzymania					
		Pracownicy umysłowi	Pracownicy fizyczni	Pracownicy – chłopi	Chłopi	Pracujący na własny rachunek	Emeryci i renciści
Żyjemy bardzo biednie – nie starcza nam nawet na podstawowe potrzeby	7	2,1	2,7	12,5	9,1	0	8,5
Żyjemy skromnie – musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować	29	12,1	36,5	33,9	32,7	11,7	45,5
Żyjemy średnio – starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy	46	45,6	47,9	46,5	49,1	46,3	38,9
Żyjemy raczej dobrze – starcza mi (nam) na wiele, choć czasem muszę (musimy) na coś oszczędzać	15	27,5	11,9	7,1	9,1	29,2	5,7
Żyjemy dobrze – mogę (możemy) sobie na wiele pozwolić	3	11,4	0,5	0	0	7,3	0,7
Żyjemy dostatnio – w zasadzie mogę (możemy) sobie pozwolić na wszystko	1	1,3	0,5	0	0	0	0,7

Źródło: Opracowano na podstawie badań własnych przeprowadzonych w miesiącu czerwcu 2003 r. na liczącej 1016 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

Z analizy danych zawartych w tabeli 5 wynika, że najwyższy poziom życia, a co za tym idzie poziom konsumpcji reprezentują gospodarstwa domowe pracowników umysłowych, gdzie ponad 40% stwierdziło, że żyją powyżej średniego poziomu i gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (ponad 36% respondentów). Natomiast poniżej średniego poziomu żyje ponad 54% emerytów–pracowników, rencistów, ponad 46% pracowników–chłopów i ponad 41% chłopów. Jak widać, ma miejsce duża różnica w ocenie swojego poziomu życia między dużymi grupami społeczno-ekonomicznymi. W dobrobycie żyje prawie, co drugi pracownik umysłowy i co trzeci pracujący na własny rachunek. W pozostałych kategoriach liczba przypadków jest niewielka. Natomiast życie w biedzie postrzega prawie co dziesiąty pracownik–chłop i chłop<sup>9</sup>.

### STOSUNEK POLAKÓW DO NIERÓWNOŚCI W DOCHODACH I POZIOMIE KONSUMPCJI

Wprowadzenie gospodarki rynkowej w latach 90. wywołało zjawisko rozwarstwienia między dochodami dużych grup społeczno-ekonomicznych. Pomimo że istnieje dość powszechne przekonanie o tym, że aby w przyszłości osiągnąć w Polsce dobrobyt, należy wysoko wynagradzać tych, którzy dobrze pracują (81% wskazań), to jednak tylko co trzeci badany (32%) jest zdania, że nierówności dochodów są niezbędne dla postępu gospodarczego<sup>10</sup>. W drugiej połowie 90. lat obserwujemy wzrost dezaprobaty nierówności dochodów. W badaniach przeprowadzanych cyklicznie przez Centrum Badania Opinii Społecznej od 1994 roku obserwujemy utrzymywanie się stałej tendencji negatywnego stosunku do rozwarstwienia dochodów w społeczeństwie (tabela 6). W badanym okresie od 1994 do 1999 roku utrzymuje się negatywny stosunek do różnic w dochodach i bogactwie. Na przykład w 1999 roku zdecydowana większość badanych respondentów uważa, że różnice zarobków w Polsce są zbyt duże (91%) oraz zbyt duże są różnice między bogatymi i biednymi w naszym kraju (92%). Od 1997 roku ma miejsce wzrost oczekiwania wobec państwa, aby ono pełniło w większym stopniu funkcje interwencjonizmu państwowego na rynku (przeświadczenia, że obowiązkiem państwa powinno być zmniejszanie różnic między dobrze i źle zarabiającymi – wzrost o 12 punktów – oraz że państwo w ciągu

<sup>9</sup> Podobne wyniki subiektywnego postrzegania poziomu życia przedstawia K. Mielczarek, *Przystosowani? O kondycji materialnej i psychospołecznej Polaków*, [w:] M. Falkowska (red.), *O stylach życia Polaków*, Wyd. Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 1997, s. 103–135.

<sup>10</sup> Badanie „Państwo i obywatel”, przeprowadzone w dniach 3–15 grudnia 1999 roku na liczącej 1521 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski przez Centrum Badania Opinii Społecznej w Warszawie.



najbliższych dziesięciu lat powinno zadbać o zmniejszenie różnic pomiędzy biedą i bogactwem – wzrost o 6 punktów).

Tabela 6

Stosunek Polaków do rzeczywistych nierówności w dochodach i bogactwie w latach 1994–1999

Czy zgadza się Pan(i), czy też nie zgadza z następującymi stwierdzeniami	Odpowiedzi twierdzące			
	1994 (N=2128)	1997 (N=1652)	1998 (N=1652)	1999 (N=1522)
	W procentach			
zbyt duże są różnice pomiędzy bogatymi i biednymi w naszym kraju	89	89	88	92
różnice zarobków są zbyt duże	83	82	82	91
obowiązkiem rządu powinno być zmniejszanie różnic pomiędzy dobrze i źle zarabiającymi	71	70	76	82
zmniejszanie różnic pomiędzy bogatymi i biednymi powinno być jednym z najważniejszych zadań w Polsce w ciągu najbliższych 10 lat	73	74	—	80
dochody i bogactwo powinny być w większej mierze rozdzielone między pracujących	69	70	70	72

Źródło: Opracowano na podstawie *Egalitaryzm w społeczeństwie polskim*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, luty 2000.

Można zatem wysnuć wniosek o stosunkowo wysokim poziomie egalitaryzmu w naszym społeczeństwie. Polacy są przywiązani do egalitaryzmu społecznego, rozumianego jako swego rodzaju realizację idei sprawiedliwości społecznej, gdzie nie ma zbyt dużych dysproporcji w makrospołecznym podziale bogactwa narodowego i zasobu dóbr materialnych i w mikrospołecznym podziale wypracowanego zysku w przedsiębiorstwie<sup>11</sup>. Potwierdzają tę konkluzję badania nad egalitaryzmem ekonomicznym, zakładającym zmniejszania rozpiętości zarobków i bardziej równomierny podział dochodów. W 1999 roku badacze CBOS-u zbudowali wskaźnik, dzięki któremu zmierzono stopień nasilania się postaw egalitarnych. Wskaźnik ten zbudowano w oparciu o pięć stwierdzeń zawartych w tabeli 8. Wyniki badania wskazują na stosunkowo wysoki poziom egalitaryzmu (akceptacja wszystkich pięciu stwierdzeń składających się na wymiar egalitaryzmu) – 60% wskazań. Na umiarkowany egalitaryzm (akceptacja dwóch – czterech spośród pięciu stwierdzeń składających się na wymiar

<sup>11</sup> Szerzej omawiają problematykę realizacji sprawiedliwości społecznej w Polsce F. Byłok, B. Sztumska, *Rynek i sprawiedliwość. Zakres realizacji sprawiedliwości społecznej w systemie rynkowym w Polsce w okresie transformacji*, [w:] S. Partycki, *Spoleczna gospodarka rynkowa w Polsce. Model a rzeczywistość*, Wyd. UMCS w Lublinie, Lublin 2000, s. 33–41.

egalitaryzmu) wskazało 35% badanych respondentów. Natomiast na niski egalitaryzm (akceptacja tylko jednego stwierdzenia lub negacja wszystkich pięciu stwierdzeń składających się na wymiar egalitaryzmu) wskazało tylko 5% badanych respondentów<sup>12</sup>.

Występujące coraz powszechniej przekonanie o rozszerzaniu się sfery ubóstwa w polskim społeczeństwie i coraz częstsza manifestacja bogactwa przez grupy społeczne, którym powiodło się na rynku wpłynęło na nasilenie się egalitaryzmu ekonomicznego i żądanie większego interwencjonizmu państwa wobec mechanizmu gospodarki rynkowej.

O stosunku Polaków do nierówności społecznych, a więc do istnienia ludzi bogatych w społeczeństwie wiele mówi wskaźnik postaw wobec ludzi bogatych od badanych respondentów. W badaniach CBOS-u z lutego 1999 roku<sup>13</sup> wynika, że prawie trzy czwarte respondentów (72%) uważa, że istnienie ludzi znacznie bogatszych od innych jest czymś naturalnym, a blisko połowa uważa, że jest to

Tabela 7

Struktura badanych gospodarstw domowych z uwzględnieniem stopnia akceptacji bogactwa w Polsce w 1999 r. w (%)

Czy to, że niektórzy ludzie są znacznie bogatsi od innych:	Ogółem	Typ gospodarstwa domowego ze względu na źródło utrzymania					
		Pracowników umysłowych	Pracowników fizycznych	Pracowników – chłopów	Chłopów	Pracujących na własny rachunek	Emerytów i rencistów
Jest czymś naturalnym	72	83	72	74	77	86	59
Jest czymś nienaturalnym	14	9	16	13	12	8	19
Trudno powiedzieć	14	8	12	13	11	6	22
Jest korzystne dla społeczeństwa	49	59	49	47	49	72	39
Jest niekorzystne dla społeczeństwa	27	26	27	27	27	15	30
Trudno powiedzieć	24	15	24	27	24	13	31
Jest sprawiedliwe	36	50	34	25	26	58	25
Jest niesprawiedliwe	42	29	50	44	41	25	50
Trudno powiedzieć	22	21	16	32	33	17	15

Źródło: Opracowano na podstawie badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (104) 6–12 stycznia 1999, reprezentatywna próba losowo-adresowa dorosłych mieszkańców Polski (N= 1134).

<sup>12</sup> Badanie „Państwo i obywatel”, wyd. cyt.

<sup>13</sup> Badania CBOS nt.: „Aktualne problemy i wydarzenia” (104) 6–12 stycznia 1999, reprezentatywna próba losowo-adresowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1134).

korzystne dla społeczeństwa (49%). Przy czym tylko jedna trzecia badanych uważa, że jest to sprawiedliwe społecznie (36%), natomiast przeciwnego zdania jest duża część badanych respondentów (42%). W porównaniu z poprzednimi latami rośnie liczba osób uważających bogactwo za przejaw niesprawiedliwości (z 34% w 1997 r. do 42% w 1999 r.) Można zatem wysnuć wniosek, że wraz z rozwojem gospodarki rynkowej maleje społeczna akceptacja istnienia w społeczeństwie znacznych różnic majątkowych. Szczegółowa analiza stopnia akceptacji bogactwa wśród dużych grup społeczno-ekonomicznych wskazuje, że na akceptację bogactwa wyraźnie wpływa pozycja społeczno-zawodowa (tabela 7). Im ludzie są lepiej wykształceni i zajmują wyższą pozycję zawodową, tym częściej aprobują istnienie w społeczeństwie ludzi bogatszych, tj. większość badanych zajmujących wyższą pozycję społeczną uważa, że bogactwo jest czymś naturalnym, korzystnym dla społeczeństwa i zarazem sprawiedliwym (pracownicy umysłowi i pracujący na własny rachunek). Natomiast im niższa pozycja zawodowa, niższe dochody i wydatki konsumpcyjne, tym częstsza dezaprobatą wyróżniającego się bogactwa.

## ZAKOŃCZENIE

Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce w latach 90. przyniosły nieznanie wcześniej większości Polaków zjawisko polaryzacji dochodów i wydatków konsumpcyjnych oraz zjawisko pauperyzacji. Dotknęły one znaczną część społeczeństwa, która nie była przygotowana do wymagań gospodarki rynkowej. Szczególnie członkowie dużych grup społeczno-ekonomicznych takich jak chłopi, pracownicy – chłopi, emeryci i częściowo pracownicy fizyczni nie byli w stanie sprostać konkurencji na rynku, co przyczyniło się do ich znacznego pogorszenia poziomu życia. Zmiany te, zwłaszcza postępujące rozwarstwienie społeczeństwa, budzą liczne kontrowersje. Wśród tych grup rodzą się postawy egalitaryzmu społecznego i ekonomicznego, mogące stanowić barierę dalszego rozwoju gospodarki rynkowej. Te postawy znalazły odzwierciedlenie w wyborach parlamentarnych, gdzie partie roszczeniowe uzyskały duże społeczne poparcie (Samoobrona). Analiza postaw egalitaryzmu ekonomicznego przejawiającego się w żądaniu minimalizowania różnic w dochodach i wydatkach i zmniejszaniu różnic między bogatymi i biednymi wskazuje na rosnącą liczbę obywateli przejawiających takie postawy. Znamienne jest tutaj rosnące przekonanie części Polaków o konieczności zwiększonej roli państwa w procesie niwelowania różnic społecznych<sup>14</sup>. Przy czym elity społeczne i ekonomiczne

<sup>14</sup> Egalitaryzm przejawia się także w podzieleniu poglądu, iż państwo powinno zapewnić poczucie bezpieczeństwa materialnego i udzielać pomocy społecznej jednostkom i grupom społecznym znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej.

deklarują niski poziom równości w sferze materialnej i antyegalitarny stosunek do nierówności dochodów jako warunek rozwoju gospodarczego. Ta rozbieżność postaw wobec polaryzacji dochodów i konsumpcji może być załączkiem przyszłego konfliktu społecznego. Próbą minimalizowania tego zagrożenia jest ewentualność zwiększenia pomocy społecznej dla najuboższych, żyjących poniżej minimum społecznego. Przy czym Polacy są zgodni co do tego, że państwo powinno udzielać pomocy społecznej osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej: bezrobotnym, niepełnosprawnym, chorym oraz matkom wychowującym samotnie dzieci. Różnice zdań dotyczą wysokości udzielanej pomocy, a nie samej zasady<sup>15</sup>.

## LITERATURA

- Badania CBOS nt.: „Aktualne problemy i wydarzenia” (104) 6–12 stycznia 1999, reprezentatywna próba losowo-adresowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1134). [w:] <http://www.cebos.com.pl/SPISKOM.POL/2001/KOM133/HTM>.
- Badania CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” (136) przeprowadzone w dniach 13–16 września 2001 roku na liczącej 1225 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski, [w:] <http://www.cebos.com.pl/SPISKOM.POL/2001/KOM133/HTM>.
- Badanie CBOS „Państwo i obywatel”, przeprowadzone w dniach 3–15 grudnia 1999 roku na liczącej 1521 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski, [w:] <http://www.cebos.com.pl/SPISKOM.POL/2001/KOM133/HTM>.
- Byłok F., Sztumska B., *Rynek i sprawiedliwość. Zakres realizacji sprawiedliwości społecznej w systemie rynkowym w Polsce w okresie transformacji*, [w:] Partycki S., *Spoleczna gospodarka rynkowa w Polsce. Model a rzeczywistość*, Wyd. UMCS w Lublinie, Lublin 2000.
- Budżety Gospodarstw Domowych w latach 1990, 1995, 2000*, Wyd. GUS, Warszawa 1991, 1996, 2001.
- Gutkowska K., Ozimek I., Laskowski W., *Uwarunkowania konsumpcji w polskich gospodarstwach domowych*, Wyd. SGGW, Warszawa 2001.
- Hanusik K., Łangowska-Szczeńniak U., *Zmiany sytuacji ekonomicznej wiejskich gospodarstw domowych jako skutek transformacji systemowej w Polsce*, [w:] Frąckiewicz L., Król M. (red.), *Problemy polskiej wsi na przełomie wieków*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2002.
- Hodoly A., *Gospodarstwo domowe i jego rola społeczno-ekonomiczna*, PWN, Warszawa 1971.
- Mielczarek K., *Przystosowani? O kondycji materialnej i psychospołecznej Polaków*, [w:] Falkowska M. (red.), *O stylach życia Polaków*, Wyd. Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 1997.

<sup>15</sup> Szerzej w: *Stosunek Polaków do nierówności dochodów i opieki socjalnej państwa*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, lipiec 1998.

Schweitzer R., *Der private Haushalt in der gesellschaftlichen Diskussion*, [w:] Rapin H. (hrsg.), *Der private Haushalt zwischen Individualinteresse und sozialer Ordnung*, Campus Verlag, Frankfurt/New York 1987.

*Stosunek Polaków do nierówności dochodów i opieki socjalnej państwa*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, lipiec 1998.

Wiswede G., *Soziologie: ein Lehrbuch für wirtschafts- und sozialwissenschaftlichen Bereich*, Moderne Industrie, Landsberg/Lech 1991.

## **Imbalance in Incomes and Expenditure in Households as a Barrier Against Social Development in Poland**

### *Summary*

Felicjan Byłok which portrays the influence of disproportion in incomes and expenditure as regards large socio-economic groups in the formation of social egalitarianism, forming one of the most important barriers against the development of the market economy in Poland. The author draws attention to the deepening imbalance in household incomes over the past decade, especially between households of skilled workers and households of farmers or farm workers. An increase in the stratification of incomes between cities and villages is also evident. Together with the stratification of incomes comes the differentiation of consumer spending as regards households. The deepening of the disproportion between the amounts of expenditure as regards the large socio-economic groups. There is also a downward trend with relation to savings among households belonging to the lower classes. The author asks the question of whether the scale of imbalance in incomes and expenditure has an influence on the creation of economic egalitarianism. By providing data results of research referring to the attitude of Polish people to the actual inequality in incomes and wealth between the years 1994-1999, one can conclude that we are witnessing the creation of economic egalitarianism among large sectors of society, which is evidenced by the demand to minimize the differences in incomes and expenditure and the reduction of the gap between the rich and the poor. It is also significant to say that there is an increasing conviction of the necessity as regards the government's role in the process of reducing social differences. Further deepening of inequality in incomes and consumption could be the start of social conflicts in Poland, and secondly, it could be a hindering factor as regards the process of social and economic integration of Poland into the European Union.